

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 40 marek.

CENA PRZEMUMERATY:	REDAKCJA	ADMINISTRACJA	REDAKCJA
W mieście miesięcznie . . . Mk. 800.— Z odnośnieniem do domu . . . 900.— Na prowincji . . . 1000.— Zagranicą . . . 1200.—	W Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zał. 8 m. 4, tel. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł. Administracja czynna: od g. 8 do 2 i od 5 do 7.	W Białymstoku „N. Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 63. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	REDAKCJA Wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. Uklad reklam przed tekstem i w tekście 8 szpaltowy, za tekstem 8 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i listy okretowych o 100 proc. drożej. Cenota P. E. G. M. 61.071. Artykuły nadesłane bez obowiązku umieszczenia uważane są za bezpłatne. Recepty nie zwraca się.

Reklama świetlna

Codziennie w ogrodzie miejskim ks Józefa Poniatowskiego wyświetlane będą ogłoszenia firm miejscowych i zamiejscowych.

Abonamenty miesięczne i na cały sezon.

Zamawiać ogłoszenia w redakcji „Dzien. Biał.” Rynek Kościuszki nr. 1 codziennie od g. 10 do 2 po poł.

DACHÓWKA „WIEK”

Fabryka Wyrobów Azbestowo-Cementowych

JAN JACK i S-ka w Ogródzieńcu

wyrabia obecnie dachówkę azbestowo-cem. przedwojennej jakości.

Generalna Reprezentacja:

Dom Handlowy „DACHÓWKA” w Zawierzu, wojew. śląski.

Księgarnia Iberskiego

Grodno, ul. Dominikańska 31.

Nadeszła najnowsza polska beletrystyka. Dla bibliotek i kupujących w większej ilości 10% rabatu.

Nr 50

DOM HANDLOWY

Chudalla i S-ka w Grodnie

ul. Załtek Aleksandrowski Nr. 8, tel. 228.

Przyjmuje wszelkie przedstawicielstwa tak firm krajowych jak i zagranicznych. Zakupuje każdą ilość ziemiopłodów, wszelkiego rodzaju towarów, artykułów spożywczych, paszy i t.d. Dostawa dla instytucji wojskowych, społecznych i innych. Eksport i import.

83 6—1

Skład materiałów aptecznych D. GURWICZA w GRODNIU

Ul Dominikańska 31, róg Hoovera.

Stale zaopatrzonej jest w wielki wybór artykułów kosmetycznych: mydła toaletowe, galanterie krajowych i zagranicznych fabryk. Wody mineralne naturalne najwyższego czyszczenia, sól Ciechocińska i wiele innych środków patentowanych po cenach najniższych.

66

„INDIANA”

jest to najlepsza w kraju herbata

„INDIANA”

w zupełności zastępuje przedwojenną herbatę

„INDIANA”

importuje najdroższe gatunki herbaty

„INDIANA”

Dom importowy herbaty

„INDIANA”

Warszawa, Ślaski 13

Reprezentacja na Województwo Białostockie.

Białystok, Ślaski 24 m. 8.

5525 4—1

Wbicie słupa granicznego.

Wilno, 13.5 (Aj. Wsch.)
W najbliższym czasie odbędzie się uroczystość wbicia słupa granicznego w miejscu gdzie schodzą się trzy granice: polska, litewska i rosyjska.

Strajk pracowników aptekarskich.

Lwów, 13.5 (Aj. Wsch.)
Trwający od kilku dni strajk farmaceutów niema widoków rychłego zakończenia. W samym Lwowie strajk nie daje się zbyt mocno odczuwać, czego faktem jest iż apteki funkcjonują bez przerwy cały dzień.

Wilno, 13.5 (Aj. Wsch.)
W najbliższych dniach spodziewana tu jest mianacja był. dyrektora departamentu spraw wewnętrznych p. Olgierda Malinowskiego na stanowisko naczelnika wydziału prezydalnego i zastępcy delegata Rządu dla ziem Wileńskich.

Głosy prasy ukraińskiej.

Lwów 13.5 (Tel. Wł.)
„Ziemia i Wola”, gazeta ukraińska, umawiając wystąpienie Lloyd George’a w sprawie Małopolski wschod., pisze: Czas, aby konferencja genueńska uchwaliła sankcje granic i pozostawienia Małopolski wschodniej przy Polsce, lecz dotychczasowe zabiegi uważać należy za nieudane.

Dzisiejsza milionówka

Warszawa, 13.5 (Tel. Wł.)
W dniu dzisiejszym wygrana 1 miliona marek padła na
Nr 2,598,633.

Giełda Warszawska.

Warszawa 13.5 (tel. Wł.)
Nowy Jork 4025—4010
Paryż 370 —
Berlin 14,10

Refowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachow-ra i Rejzowski)
z dnia wczorajszego:
Dolar 3600
Marki Niem. 14
Franki 300
Pasty 17,00

Konferencja w Genui.

Obrady u Lloyd’a George’a.

WARSZAWA, 13.5 (tel. Wł.)
Według informacji, jakie Rząd otrzymał dziś z Genui, odbyła się wczoraj u Lloyd’a George’a narada, w której uczestniczyli delegaci Polski, Rumunii, Jugosławii, Szwajcarii i Szwecji.
Lloyd George przedstawił projekt odpowiedzi na ofertę rosyjską. Projekt potępia polemizację część odpowiedzi w kwestii, pozmie jednak zdążyć do ustalenia międzynarodowej komisji z udziałem Rosji dla zbadania długów rosyjskich, kredytów dla Rosji oraz własności prywatnej cudzoziemców w Rosji. Miejsce obrad komisji byłby Sztokholm albo Kopenhaga. Następnie Lloyd George komunikował projekt zobowiązania międzynarodowego wystrzymać się od wszelkiej wręgiej propagandy, uszanowania istniejących granic, niezależnie od definitywnego ustalenia. Zobowiązanie takie ma czas trwania prac komisji rozciągałoby się także na Niemcy i Rosję. Min. Skirmunt podkreślił w dyskusji, że projekt Lloyd’a George’a nie wyłącza kwestie terytorialne z obrad konferencji genueńskiej.

Zamknięcie Konferencji genueńskiej

Warszawa 13.5 (tel. Wł.)
W tel. gramach z Genui do „Gazety Warszawskiej” p. Szwarczewski wyraża pogląd, iż Konferencja się kończy i jej zamknięcie przewiduje na środek.
Przedstawiciel Lloyd’a George’a, kruczo i naiwnie powtarzając, całkowicie się nie udało. Tylko z uwagi, ażeby nie wrócić do konferencji z próżnymi rękami p. Lloyd George podtrzymuje projekt Komisji międzynarodowej w Rosji i projekt paktu pokojowego.

Arogancka odpowiedź

Warszawa, 13.5 (tel. Wł.)
Z Genui donoszą:
W piątek 12 b.m. min. Skirmunt odbył naradę z Lloyd’em George’em, aby otrzymać informacje dlaczego poruszał na ostatnim posiedzeniu państw Konferencję zwolujących sprawy wschodniej Małopolski i ziem Wileńskich. Pan Lloyd George w odpowiedzi potwierdził w zupełności oświadczenia złożone uprzednio.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 12.5 (tel. Wł.)
Dziś o g. 11 rano odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone bieżącej polityce zagranicznej. Oprócz p. Aug. Zalewskiego był na posiedzeniu również naczelnik wydziału wschodniego MSZ p. Kossakowski, który wczoraj przybył z Genui. Rada Ministrów udzieliła p. Zalewskiemu, wyjeżdżającemu jutro do Genui, potrzebnych instrukcji dla delegacji.

Jednym z punktów narad Rady Ministrów była wiadomość, otrzymana z Helsingforsu, że komisja spraw zagranicznych parlamentu fińskiego 7-miu głosami przeciwko 4 em uchwaliła votum nieufności ministrowi spraw zagran., Holsi’emu.

Komisja zajęła stanowisko, że Holsi nie miał pełnomocnictwa do podpisania umowy w Warszawie. Rząd fiński zsolidaryzował się z Holsim i podał się w całości do dymisji.

W kołach politycznych informują, iż stanowisko komisji spraw zagranicznych wywołane zostało deklaracją, w której rząd niemiecki z powołaniem się na traktat w Rapallo, przyjmuje wobec rządu fińskiego gwarancję, iż Rosja nie zaatakuje Finlandji, jeżeli traktat nie będzie ratyfikowany. Wobec tego komisja spraw zagranicznych z głosami socjalistów i szwedów uznała, iż ratyfikacja traktatu nie jest już teraz konieczna.

Powtórna nominacja.

Warszawa, 13.5 (tel. Wł.)
Wskutek porozumienia jakie nastąpiło między min. Michałkiewiczem a gen. Sosnkowskim, oczekiwany należy w dniach najbliższych powołanie mianowania ministra Spraw Wojskowych gen. Sosnkowskiego.

Zmiany w Min. Skarbu.

Wilno, 13.5 (Aj. Wsch.)
Dyrektor delegatury skarbowej p. Małewski obejmuje stanowisko dyrektora wileńskiej Izby Skarbowej.

Zamknięcie roku gospodarczego Litwy środkowej.

Wilno 13.5 (Aj. Wsch.)
Ustalono zostało, że zamknięcie kasowo-rachunkowe byłej Litwy środkowej nastąpi dopiero dnia 1 lipca b. r.
Powodem tego jest, że gospodarka państwowa na ziemi wileńskiej odbywać się będzie w myśl dawnego preliminarza budżetowego Litwy Środkowej do końca bieżącego półroczia.

Utworzenie wileńskiej komisji celnej

Wilno, 13.5 (Aj. Wsch.)
W najbliższym czasie będzie utworzona w Warszawie komisja celna dla towarów, idących do Litwy i Rosji sowieckiej. Organizacja wileńskiego okręgu celnego rozpocznie się dopiero w lipcu, ze względu na konieczność sfinalizowania ustawy w tej sprawie.

10 bandytów słynnej szajki Skomorocha pod kluczem. — Ataman --- nie Czort i Czort --- nie ataman. --- Krwawe dzieje
 zbójckiej bandy. --- Pościg i oblawa. --- Rozbicie watahy na drobne grupy. --- Czujność policji białostockiej. --- W matni. ---
 Sąd doraźny jutro:

„Atlantyda” dyrekcja teatru „Apollo” dołożyła wszelkich starań i trudów, aby Publiczność Białostocka miała możliwość podziwiania równocześnie z całym światem cywilizowanym wielkopomnego dzieła filmowego i w dniach najbliższych zaczyna jego pokazy.

■ ■ ■ ■ Na rzecz remontu szpitala żydowskiego ■ ■ ■ ■

Dziś w niedzielę 14 maja o godz. 12 zostanie otwarta

LOTERIA FANTOWA

w lokalu przy ul. Sienkiewicza 13

25000 losów wygrywa fantów na 2000.000 marek.

Miedzy fantami znajduje się dużo cennych rzeczy jak kilka fantów po 1/2 sąż. drzewa z dostawą do domu, przeszło 100 odcinków materjałów na garnitury, dużo kolder i inne. Wejście bezpłatne. Bufet. Przez cały czas przygrywać będzie orkiestra. Cena losu 100 marek.

moment przełomowy.

Oddad rozpoczyna się drugi okres wyprawy.

Nad miarę ciężki teren, sprzyjający ucieczce, lecz uniemożliwiający bezpośrednią pogoń, skłonił dowód two oblavy do poniesienia bezużytecznej waleśniny po puszczy. Archiwum dostarczyło wielu cennych dat i wzmacniło posłani do tego stopnia, że można już było pomyśleć o zastoso-

waniu czysto policyjnych zabiegów na dostępnym gruncie. Upewnili się, że banda pierzchnęła w kierunku wsi Stolbce, Komendant Policji p. Kamala, zarządził natychmiast

wzmocnienie posterunków

na południowo-wschodnich rubieżach powiatu. Rezultaty tego celowego zarządzenia nie dały długo czekać na siebie.

W tym samym dniu 6 maja br. posterunek w Zabłudowie

przytrzymał 6 podejrzanych osobników.

którzy, poddani podgaganiu, przyznali się, że są członkami bandy i zw. „ataman Czoria”. Są to: 1) Ignaszewicz Kuzma, 2) Bakunowicz Jan, 3) Czeraszewicz Ignacy, 4) Nikonowicz Cita, 5) Dawidowicz Bara, 6) Haponowicz Sawa. Wszyscy po ujęciu w ręce, pozbawieni wszelkich przywilejów, zostali skierowani do oddziału w Białymstoku (w szpitalu Pilsudskiego), oddano ich pod dowództwo Garnizonu.

Podniesiona do najwyższego punktu czujność policji białostockiej, zwieryżła niebawem dalszą atankową grupę zbrojckiej watahy.

Dnia 10 maja br., na drodze polnej między Rohentalem a Piętkami zauważono znów 8 ludzi, idących trójkami w dość znacznej od siebie odległości. W odpowiedniej chwili, wyniknęli jakgdyby z pod ziemi funkcjonariusze policji i zatrzymali idących piorunującym wezwaniem:

reże do góry!

Jeden z tylnej trójki nie usłuchał tego rozkazu i sięgnął ręką do kieszeni, zanim jednak zdążył dobrać w niej pograżdź, ujęty został powyżej kciakiem żelaznym uściskiem przodownika. Po dokonaniu rewizji okazało się, że w kieszeni tej spoczywał

rewolwer „Parabellum”.

Był to zbyt kompromitujący szczegół, aby przejść nad nim do porządku, pomimo to, że zatrzymanym wszystkim bez wyjątku wylegitymowali się po wszelkiej formie wystawionym dowodami osobistymi. Aręstowano ich i okutych w kajdanki, odstawiono do Białegostoku, gdzie już nazajutrz zdołano uzyskać ich

sensacyjne zeznania.

Tym razem połów okazał się jeszcze ważniejszym, bo w ręce władz wpadł

intendent sztabowy, 1) Andrzej Tomaszuk i jego adiutant, 2) Iwan Zachorczuk

a ponadto wybitniejsi zbroje: 3) Iwanuk Jehim, 4) Nieczyporuk Partajew, 5) Pauluk Iwan i 6) Marcinuk Demian.

Kiedy ten drugi półtuzin eskortowano już do Michałowa, za plecami konwoju rozległ się krzyk młodej dziewczynki:

„A tamci uciekają!”

Rzut oka wstecz ujawnił trzech mężczyzn, biegnących w szalonych, ściśle jednolitych susach w stronę lasu. Posłano za nimi parę kul karabinowych, z których, niestety, jedna tylko raniła w rękę jednego z uciekających. Jak się później okazało, był to właśnie

hershzt bandy, Herman Szymaniuk, używający pseudonimu Skomoroch.

On to wraz z dwoma towarzyszami: Janem Gryczkiem i Kizlem wyprzedził znacznie dwie przytrzymane trójki i niespostrzeżony przez zasadzkę dotarł do samotnej chaty przy wspomnianej polnej drodze.

Kiedy domownicy ujrzeli policję, zdradzili pewne „zwylenie”, z czego bandyci wysnuli prosty domysł, iż grozi im zdrada. Wtedy to herszt Skomoroch błyskawicznym ruchem dobył rewolwera i wymierzywszy go w pierś gospodarza, ryknął groźnie:

„ani z miejsca!”

Miało to ten skutek, że nikt z chaty nie ośmielił się ruszyć, by uprzedzić policję o obecności bandytów. Widząc oddalający się konaj, zbroje wypadli na podwórze i jeli przesadzać płoty i rowy, zmierzając ku rzecze Supraśl. Córka gospodarza, kilkuletnia dziewczynka, uznała ten moment za odpowiedni do podniesienia alarmu. Niestety, było to już nieco za późno. Skomoroch z kamratami, obstrzelany przez posterunkowych, wskoczył pomiędzy stado pasącego się bydła, pod którego osłoną przekradł się do rzeki, a przebywszy ją wpraw, zginął w nadbrzeżnych zaroślach.

Tak to uszedł narazie losu swoich towarzyszy. Mniej szczęśliwą była

żona herszta, Elżbieta Szymaniuk,

bo, sabawwszy się w lesie malarii, została przez męża odwieziona do wsi Stolbce, gdzie odkryła ją policja. Pani atamanowa jest kobietą młodą, sympatyczną, pełną powściągliwości, inteligentną, o towarzyskich manierach. Pomimo choroby i ciężkiej opresji nie traci animuszu, zachowując netylko zupełny spokój, lecz nawet jowialny humor. Przywieziono ją do Białegostoku, powierając opiece więziennego szpitala.

Kim jest Czort?

Jest to wspomniany wyżej towarzysz herszta, Iwan Gryczuk, zwyczajny, bandycki szeregowiec. Swoją fałszywą rozgłoszawdzącą efektownemu pseudonimowi. Banda uważała, iż to właśnie imionisko najlepiej się nadało do sygnowania not dyplomatycznych i dekretów czcigodnego zespołu.

Kto zacz pan Skomoroch?

Były artysta prowincjonalnych teatrzyków rosyjskich, Grywając w swoim czasie różn. behaterskie role, zapragnął jedną z nich odtworzyć na widowni życia. Jako emisariusz osławionej rewolucjonistki białoruskiej, Masłowskiej, przejął się terrorystycznymi zasadami i wdepnął na manowce krwawego rozboju. On jeden prawdopodobnie stał świadomie na usługach organizacji wywrotowej białoruskiej. Inni jego towarzysze w

większości swej analfabeci, wciągnięci zostali do bandy bez dostatecznej świadomości właściwych zadań i celów. Są to wszyscy niemal bez wyjątku włościanie, mieszkający osad w puszczy Białowieskiej. Podobno deklarację o przystąpieniu do bandy, przedstawiono im, jako

prośbę o darowanie drzewa na budowę łaźni (bań).

Będą też mieli kapieł bardzo gorącą, bo jutro, t. j. w poniedziałek, 15 b. m.

staną przed sądem doraźnym.

aby ponieść smutne następstwa zbrodniczych swoich czynów. Ten sam los za dni parę podzielić mają ich towarzysze,

bandyci, w liczbie 7, schwytani przedwczoraj, t. j. 12 b. m., w Królowym Moście i Suchem Polu.

1) Karch Kuzma, 2) Prokofijew Iwan, 3) Prokofowicz Nikodem, 4) Wołodko Elim, 5) Siankiewicz Teodor, 6) Włodko Michał i 7) Ignatuk Józef.

I ci złożyli już wyczerpujące zeznania niezwycię domosłej wagi Rzuca onę jaskrawe światło na sprawę białoruskich bojówek powstańczych. Przy ostatniej sędznie zeznania 103.000 mk. pol. gotówką i różne kompromitujące padery.

Rekapitulacja.

Z całej więc bandy osławionej „atamana Czoria”, liczącej w przybliżeniu dwadzieścia parę osób,

ujęto dotychczas 19 bandytów, żonę herszta i jego zastępcę, zdobywając jednocześnie cały inwentarz, konie, wozy, kancelarję, broń i amunicję.

Sam herszt—Szymaniuk Skomoroch, ranny w lewą rękę, jest tak dokładnie osaczony, iż na pewno w najbliższych dniach wpadnie w pułapkę. Wprawdzie towarzysze jego i podkomendni opowiadają o nim „niestworzone rzeczy” i zapewnijają, że

„ataman drogo sprzeda swoje życie”.

nie powstrzyma to jednak karzącej sprawiedliwości od spełnienia obowiązku. Działalność „Czorta” można już obecnie uważać za zlikwidowaną.

Ostatnie słowo niniejszej relacji

niech będzie słowem gorącego uznania dla wyjątkowej sprawności naszej służby Bezpieczeństwa, z p. p. Wicewodową Kolkim i Komendantami Policji, Filimowskim i Kamalą na czele — ale zarazem niech będzie słowem cierpkiego wyrzutu za odmówienie nam ścisłych informacji, które musieliśmy zdobywać własnym trudem i przemyśleniem drogą inoiznych wyników poza „urzędową sferą”

LADY HAMILTON

LADY HAMILTON

Dramat w 2 ch serjach i 12-tu aktach.
W rolach głównych potęgi ekranu:
Liana Hard—Lady Hamilton, Conrad Wejtd—Admirał Nelson,
Werner Krauss—Lord Hamilton, R. Szyncl—Król Ferdynand IV.

Rada Miejska w Białymstoku

(Posiedzenie 115, d. 12 maja 1922 r.)

Po raz trzeci sprawa konia w rzeźni była przedmiotem obrad. Rozpatrzono i przegłosowano wnioski, złożone na poprzednim posiedzeniu.

Wniosek radnych Starzyńskich i Jalyńskiego, domagający się uznania odpowiedzi Magistratu na interpelację za niewystarczającą, żądający anulowania uchwały Rady Miejskiej z d. 21 maja 1920 r. i niezwłocznego wykonania uchwały w tej sprawie konia z d. 14 lutego r. b., a jednoczesnego opracowania projektu umowy z kierownikiem rzeźni — uzyskał tylko 10 głosów.

Drugi wniosek — dra Ostromeckiego — przyjęty został trzygłosowo głosami w brzmieniu następującym:

„Rada Miejska uchwala: wykonanie uchwały swojej z d. 10 lutego 1922 r. o odebraniu konia kierownikowi rzeźni miejskiej zawiesić, przekazując tę sprawę komisji w celu opracowania odnośnego wniosku dla przedstawienia go Radzie Miejskiej”.

Podrzuconiu propozycji przekazania sprawy konia do komisji kwalifikacyjnej i budżetowo-finansowej uchwalono wybrać specjalną Komisję, do której weszłyby 5 radni i 1 członek Magistratu.

Do Komisji zostali wybrani radni: W. Lamprecht, K. Kosiński i dr. B. Knapieński.

Rachunek P. U. Z.—a. Likwidujący się obecnie Państwowy Urząd Zbrojowy wystawił Magistratowi rachunek na sumę mk. 23.460 za 30 worków maki, wydanej w dniu 26 lipca 1920 r. dla mieszkańców miasta.

Uchwalono rachunek powyższy uregulować.

Posłowie od miast. Poseł Adolf Suligowski zwrócił się do Magistratu z prośbą o poparcie złożonego przezeń w Sejmie wniosku, żądającego zwiększenia liczby posłów sejmowych o 18, a to przez zwiększenie liczby posłów od okręgów miejskich: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Będzin, Lublin i Wilno, miastowicie zamłst po 6 okręgi te wybierałyby po 9 posłów.

Uchwalono wysłać w tej sprawie telegram oraz petycję, do zradagowania której upoważniono Magistrat wspólnie z wiceprezesem R. M. p. W. Olczyńskim i sekretarzem p. W. Kolendo.

Pożyczka na szkołę. Sprawa zażądnięcia pożyczki na budowę szkoły nie mogła być rozpatrywana z powodu braku quorum.

lka.

Makulatura

różnych gazet do sprzedania w administracji pisma.
Białystok, Rynek Kościuszki 1.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Stacji przy P. S. N. w Biał.

Maj 12.

Temper. powietrza	7h27' 4°6	15h27' 8°6
Ciepłota	7h27' 4°6	15h27' 8°6
Wilgotność	89%	60%
Kier. i prędk. wiatru	Stm. 15.	SSW 5 m. 36.

POLSKI

CZERWONY KRZYŻ

Zapisujcie się na członków.

składajcie ofiary

w Oddziałach P.C.K.

KUPUJCIE LOSY

LOTERJI

w oddziałach i u kolektorów L. P.
Ciągnięcie 20 czerwca b. r.

Kawimierz Szymańska.

Zośkom na imieniny.

W Twoim imieniu jeszcze płynie
Coś z dawnych, starych, greckich
Rzuć filozofię! niech przy wnie
Zagra Twój sliczny... srebrny
Toast szaleństwa cudny pij —
Ży! szale! kpij!

Rzuć filozofię! coś slicznego
Poszł ci dziś do białych rąk...
Bajeczna wiersze Wierszyńskiego —
„Wiosna i wino” zagra wkrąg —
Czeremcha kwitnie! więc rwij —
Ży! szale! kpij!

Rzuć filozofię! coś slicznego
W dniu tym wiosennym niech się
Niema starego Horacego...
Lecz „carpe diem” rzucam ci —
Wiosnę i młodość pyszną pij —
Ży! szale! kpij!

A gdy w Zielonym karnawale
Zagrają walca: „Jak wa śnie” —
Gdy ci ktoś szeptaie zbyt zuch
„Ach Zośko... czar twój spowit
Ty słodczy słów upojnych pij —
Tańcz! szale! kpij!

W one stepie przy jedwabiu chrząś.
Kiedy ci ktoś w zawrotnym pas
Powie: „Zosienko... moja szczęś
Niech one step ten do rana
Ty śnów szaleńczych dziwy śnij —
Tańcz! szale! kpij!

Z Rosji sowieckiej.

Pan Piotr Krackiewicz, znany literat i kompozytor, otrzymał od jednego z lekarzy, znajdujących się w Rosji sowieckiej, garść ciekawych szczegółów w liście datowanym 16 kwietnia br., które w streszczeniu podajemy.

P. M. lekarz przybywszy do wsi Bielebelsko w powiecie ufijskim na łyżwach, stwierdził, że prawie cały powiat wymarł, a w wymienionej wsi znalazł tylko jednego żyjącego człowieka, starca stuletniego, pełzającego na czworakach, zjadającego surowe trupy ludzkie.

W mieście Ufa, „na bazarze”, sprzedaje się publicznie pierożki z mięsa z trupów ludzkich. Mimo, iż w niedługim czasie rozstrzelano 2000 ludzi, grabieże, morderstwa i rabunki nie ustają. Bandyci wymordowują całe rodziny byle tylko przysięść w posiadanie gotówki. Na ulicach wala się wiele trupów, którymi się nikt nie interesuje.

Amerykanie pozakładali publiczne stółki dla dzieci, gdzie wydają kukurydzę i inną strawę. Mimo wielkiej pomocy wszystko okazuje się za małym, — jest kropla w morzu niedzi.

W najbliższym czasie spodziewają się tu epidemii cholery — na którą to chorobę ma zginąć reszta pozostałych. W najlepszym razie spodziewają się, że ludność wymrze co najmniej w połowie.

Co będzie dalej, niewiadomo. Piszący te słowa — oświadcza, iż mimo to, że wedle to wszelkiego prawdopodobieństwa w niedługim czasie czeka go na posterunku, jak i zajmując, niechybna prawie śmierć, to przez wzgląd na to, że i w reszcie Rosji niczego lepszego się spodziewać nie może, pozostaje dalej na miejscu.

Ludność w Ufie jest przekonana, że i marka polska ma wartość 80 rub. sowieckich, pragnie zatem za wszelką cenę dostać się do Polski — do kraju — w którym może znaleźć ocalenie przed kataklizmami, które ją w niedługim czasie czekają.

Dla lepszej ilustracji grozy położenia podaje autor niektóre ceny w Ufie, z tem, że on sam pobiera gałę miesięczną 10.000.000 rb. sów.

Ceny rynkowe:

1 pud maki	10.000.000 rb. sów.
2 litry mleka	1.000.000
1 funt chleba	700 000
1 siera	600 000
1 wóz drzewa	2.000.000

manufaktura, galanteria o 100—150 proc. droższe.

Istotnie, ten zachwalany raj bolszewicki nie do pozazdroszczenia.

INFORMAT

m. wojew. Białostoku.

Biuro transportowe.
Hansapal — Powiatowe Towarzystwo Transportów i Żegluga, Sp. z ogr. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 54. Tel. 211.

Biuro okrętowe.
Kop. zakład Mk. 100.000.000 załatwia: transportowanie ładunków lądem i wodą w państwie i za granicą, ekspedycja, cienie, magazynowanie, ubezpieczenie, warianty, finansowanie zakupów, komis, inkaso.

Canadian pacific
BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 5.
regularna bezpośrednia komunikacja do Kanady i Ameryki.
Blizszych informacji ustnie lub pisemnie chętnie udzielamy

Krawcy.
Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cehowanego majstra **Młachala Malinowskiego**. Przyjmuje obstarunki na płaszcze i francie wojskowe, oraz palt, kostiumy, futra, surduty, amokingi cywilne i bekieszki z materiałów własnych i p.p. klientów, za wykwalif. i sumienne wykonanie robót wielką zioły medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstarunki wykonują się sumiennie i punktualnie.

Winiak, krawiec męski, Lipowa 11 w podwórzu, wykonuje obstarunki z materiałów własnych i p.p. klientów według najnowszych fasonów.

Ogrodniotwo.
Towarzystwo Ogrodnicze Parafialne „**Tospar**” w Warszawie Sp. z ogr. odp. Przedstawiciel w Białymstoku Julian Jakubowski, ulica Lipowa, Hotel Pałac.

Rękawiozki, obuwie i skóry.
Szw. Samirowski, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Białostocka Hurtownia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podeszwiane chromowe, towary hamburski, giemzy lakiery.

Księgarnia.
Księgarnia Naukowskiego S-ka z o. od. ul. Sienkiewicza 2. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier, zeszyty przyb. i mat. pism. księgi buchalter. i t. d. Hurt. detal.

Wina wódki.
Jakob Litwa, Wina owocowe. Skład win i wódek Rynek Kościuszki 11. **Józef Bakaczowski**, Hurtowy skład: win wódek i likierów. Róg Giełdowej, ul. Żydowska 15.

M. Brudski, Rynek Kościuszki 33. Skład hurtowy: Sienkiewicza 7 w podwórzu Wina, wódki i likiery Poznańskie i krajowe oraz **Wina wódki** i wina starej, znakomitej Firmy **H. B. Szurlova**.

Dział Wino-kolonjalny.
Bracia Głowinscy
Rynek Kościuszki 11. polecają: pierwszorzędnych firm **Wódki, likiery, Wina**. towary kolonialne, **Mąka na babę**, wanilie, migdały, rodzenki i różne zapachy. **Bygara, Mydła toaletowe „Pils”**.

Technika i elektryczność.
E. Budyński, Rynek Kościuszki 15, poleca:

ia po cenach fabrycznych: lampki elektryczne, silniki, maszyny, pompy, armaturę blachy mosiężną i miedzianą, okucia do drzwi okien, materiały budowlane.

Galanteria i mody.
Magazyn damskich ubrań **A. Kofowicki**, ul. Rynek Kościuszki 11. Poleca suknie, paki, bluzki, spodnie, fartuchy.

Pa ras pierwszy w Białymstoku
można nabywać **Wodne Miody** różnych gatunków wyrabiane z najlepszych pszczołnych miodów w nowo otwartej fabryce

Hersza Pozniana
Rynek Kościuszki 54, (w podwórzu).
Ceny umiarkowane
HURT. DETAL.

Domy Handlowe.
Dom Handlowy **Bratław Partawski** ul. Lipowa Nr. 6, 1 piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne, naczyń kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podeszwiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt — Detal.

Dom Handlowy Mieszczan Szajewski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296, poleca: koks Górnośląski, „Zabrze”, przykuty węgiel, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, oraz wszelkie materiały budowlane.

Informator
przemysłowo-handlowy
m. Grodna.
Księgarnia.

E. Ibrak, ul. Dominikańska Nr. 31. Księgarnia bogato zaopatrzona w najnowsze wydawnictwa naukowe, beletrystyczne, zawodowe i nuty, przyjmuje prenumeratę dla pism krajowych i zagranicznych.

„Ognisko” Księgarnia i Skład Przybrów Szkolnych ul. Dominikańska 10. Jedyną i najniższą źródła zakupu w wielkim wyborze książek różnorodnej treści.

Materiały piśmienne hurtowo i detalnie.

Papier i galanteria.
B. Szurlova ul. Pocztowa i materiały piśmienne i galanteria.

G. Aniszewski Dominikańska 23. papier, mater. piśm. galanteria.

A. Jabel róg ul. Hoovera i Kolożanki papier, mater. piśm. galanteria.

Transport.
„**Polski Lloyd**” S-ka. Akc. (dawniej Transport Polski.) Oddz. w Grodnie ul. Orzeszkowej 4 (tel. 22) załatwia transport ładunków lądem i wodą w obrębie państwa i za granicą, ekspedycja, cienie, magazynowanie, ubezpieczenie, towary, warianty, finansowanie zakupów, komis, inkaso.

Ekspedycja.
„**Grodno**” Biuro Przewoz. Eksped. Władc. A. Talkowski pl. Batorego 5. Telef. 168

Malarnia i wytwórnia sztyldów.
T. W. „**Kokard**” ul. Dominikańska 25, sztyldy, plakaty i dekoracje teatralne.

Ogrodniotwo i handel nasion.
Marjan Furek ul. Dominikańska 25,

Emilja.
Magazyn „Nowości Sazonowe” Konfekcja damska i męska, ul. Rynek Kościuszki 11. 2.

Wyroby żelazne.
T. Szabowski i S. Aniszewski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.). Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.

Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Osie wyboru Słomskiego, wielki wybór naczyń kuchennych. Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.

Herbata.
Przedstawicielstwo na województwo Białostockie, domu importerskiego **herbaty „Indiana”**, Białystok, Sienkiewicza 34 m. 5.

Biuro i skład elektro-techniczny.
B. Offenbach, Białystok, Kupiecka 11 róg Lipowej tel. 87.

„Stemple kanczarkowe i metalowe
monogramy, numeratory, datowniki — wykonuje —
B. KOPMAN, Białystok Lipowa 13 — poleca —
wszelkie materiały piśmienne.

Skład szkła okiennego i lustro
Metys Fejnsod S-wo
(Egz. od 1870 r.)
Białystok, ul. Giełdowa 11.
Skrzyżka pocztowa 79.
Najtańsze źródło zakupu.

Krawcy.
M. Brawier krawiec męski ul. Pocztowa 16 róg Napoleona.

A. Turjański magazyn ubrań męskich róg ul. Hoovera i Kolożanki.

Sukno i towary białe.
J. Janowski. Skład sukna „cywilnego i wojskowego”. Grodno, ul. Dominikańska 5, tel. 49.

Materiały budowlane i mezzyny.
H. Klempier. Grodno, Horodniczańska 3, tel. 141. Metale, artykuły budowlane, maszyny rolnicze, węgiel kamienny, wyroby betonowe i studnie betonowe.

Tartak i hoblarnia „Ponleum”
J. Margalla, Przedmieście Forsztadt tel. 208.

Wódki i likiery.
Jaffa i S-ka. Gorzelnia. Rektifikacja, Fabryka wódek i likierów. Grodno Przystań Chlebna, telefon 148.

Skład win wódek. i likierów **Isaaka Kapina**. Egzystuje od 1880 r. Grodno, ulica Brygidzka 11, (dom własny) tel. 58.

I. B. Szapiro. Skład win, wódek i likierów. Istnieje od r. 1812. Grodno, Plac Batorego 15, (dom własny), tel. 102.

Brovar parowy
J. Margalla, Grodno, ul. Ogródowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.
J. Roznikowicz i S-ka w Grodnie. Hurtowy skład farb anilinowych. Fabryka i garbaria skór. Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6.

„M. J. Lipin” Grodno, ul. Mieszczańska 16 (dom własny) tel. 142. Białystok, Rynek Kościuszki 30. Skład skór hurt i detal oraz przyborów do styka obuwia.

Białostocka Hurtownia skór, Oddział w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23, obok firmy S. Szanter poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

Fabryki tytoniu.
„**Stambol**” ul. Bonifraterska (dawn. Tatarska) 11, tel. 12.

Domy handlowe.
Polski Dom Handlowy.
Grodno, ulica Brygidzka 7, tel. 247.

Ekspert i Import wszelkiego rodzaju towarów artykułów spożywczych, nasion, narzędzi rolniczych i inn. Dostawa dla instytucji wojskowych, społecznych i kooperatyw.

Optyka. — Fotografia.
A. Majzel, ul. Dominikańska Nr. 27. Optyk, skład aparatów i przyborów fotograficznych, chirurgicznych, dla oświetlenia elektrycznego, wyrobów fotograficznych i przytew.

Wekalnaria.
Kantor wymiany pieniężny, plac Batorego Nr. 2 tel. 146.

Cukiernia.
Aleksander Białki, ulica Pocztowa 9, tel. — cukry, ciasta, torty, kawa, herbata.

Stanisław Molesza i S-ka, ul. Dominikańska 24, pierwszorzędna cukiernia i kawaleria.

Tapiocznia, Pracownia i Sklep Meblowy,
I. Weintraub, plac Batorego 11.

Technika.
Z. Krupski, ul. Dominikańska 24, Skład techniczny i elektrotechniczny, Biuro instal. elektrotechn.

Sól i śledzie.
Ch. Branzwin, Policzyna 3 tel. 154. Prowadzi Śledzia najrozmaitszych gatunków z pierwszej ręki po cenach najniższych.

Młyny parowe.
Młyn Parowy D. Kossowskiego, Grodno. Tartak i hoblarnia.

„Ponleum”
J. Margalla, Przedmieście Forsztadt tel. 208.

Manufaktura.
Manufaktury, materiały sezonowe, sprzedaż w tytoniowym sklepie **S. Sajnara**. Dominikańska 19.

„ENHONJA” Skład hurtowy i detalizny manufaktury i bielizny. Ceny niskie. Ul. Napoleona (d. Polowa) 11. 4 m. 7 (naprzec. Hotelu „Royal”). (tel. 100).

Towarzystwo Techn. Przemysł. Handl. „Trud”
„Trud” ul. Bonifraterska (d. Tatarska) m. 15.

Dział spożywczy hurtownie i detaliznie wszelkie artykuły
Dział techniczny, skład cementu, wapnia i materiałów budowlanych.

Tartaki, stolarnie i drzewo.
„**Lar**”. Tartak Parowy i Stolarnia. Władciele: A. J. Kalecki, S. Szymonowicz, Sz. Fruch i I. Derezyński w Grodnie (Forsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 236, 237.

Grodno
Dominikańska 4 tel. 125.

Cunard-Line
Białystok

Sienkiewicza 19 tel. 89.

Największe, najszybsze i najdogodniejsze okręty na kuli ziemskiej. Wszelkich informacji ustnie i pisemnie udzielamy bezpłatnie.

Kino „LIRA” GRODNO.

W I N A C Z Y P O Ś W I Ę C E N I E ?

Dziś

Porywający romans życiowy!
W rolach głównych
najpiękniejsza współczesna kobieta

Marja Kierska
i znakomita duńska artystka
Marja Lejko

Wkrótce wystawimy:
Czy grzech?
Orlica
Sapho
Mia May
Henny Porten
Poli Negri

Kino „EDEN”
Grodno

Dziś i dni następnych
„STARGANE SERCA”
dramat zyciowy w 5 aktach, zaczerpnięty ze słynnego romansu polskiego z udziałem uroczel
Wiery Chołodnej i Maksymowa

Następny program: „**Króć hokau**”
sensacyjno-detektywny obraz w 7 częściach
Akcja rozgrywa się w cyrku Simsona.

Kino „EDEN”
Grodno

KRONIKA

Białystok.

M A J

14

Niedziela

Dziś: Bonifacego M.

Jutro: Zofii Wd. M.

Wschód słońca o g. 4.42

Zachód o g. 8.20

Wschód ksi. o g. 11.22 w.

Zachód o g. 7.40.

Balejsza kwesta. Przypominamy dzisiejszą kwestę na rzecz Sanatorium i Kolonii Letnich dla dzieci pracowników Kolejowych Dyrekcji Wileńskiej K. P.

Kolejarze zasługują ze wszelkimi na sympatię i poparcie w szerokiej kolach społeczeństwa, a zwłaszcza kolejarze kresowi, którzy w czasie wojny z najazdami bolszewickimi pracowali musieli ponieść siły i ponieść wielkie ofiary. To też Białystok poprzeć powinien skwapliwie dzisiejszą kwestę

Polski Czerwony Krzyż. nie zwiększając zakresu swojej doniosłej dla kraju działalności, pomimo, iż wobec oszczędności budżetowych, korzysta ze znacznie uszczupionej pomocy państwa, odwołuje się do społeczeństwa z prośbą o okazanie zasłużonego dobrze poparcia. Każdy więc obywatel niech zapisze się na członka Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, niech złoży ofiarę i niech zapłaci się w bilet loterii Polskiego Czerwonego Krzyża a przyczyni się do jaknajwiększego rozwoju tej instytucji.

Wobec doniesienia znaczenia, jakie ma zadzwienie miasta tak ze względów higienicznych jak i dekoracyjnych i wielkich kosztów związanych z tą czynnością. Wydział sanitarny zwraca się niniejszym do wszystkich P.P. właścicieli

domów i lokatorów domów położonych przy ul. Warszawskiej i Rynek Kościuszki o wzięcie pod swoją opiekę nowozasadzonych drzewek, tj. o czuwanie w miarę możliwości, aby przechodnie nie niszczyli tych ostatnich. Wrazie pochwytnym kogolwiek tak na gorącym uczynku uprasza się o skierowanie takiego niszczyciela do odpowiedniego komisariatu, gdyż policja została już o tem powiadomiona i będzie pociągała winnych do odpowiedzialności. Jednocześnie uprasza się P.P. właścicieli i lokatorów o podlewanie drzewek raz na tydzień, w razie posuchy.

Wigowa kapiele. Ministerstwo Zdrowia Publicznego będzie przyjmowało podania o udzielenie kąpieli ulgowych tylko do 15 b.m. Do podania należy dołączyć umotywowanych i oświadczonej markami stempelkami należy dołączyć świadectwo lekarskie i niezdolności.

Z Powszechnej Spółdzielni Robotniczej. Walne Zgromadzenie Powszechnej Spółdzielni Robotniczej, które miało się odbyć w niedzielę, nie odbyło się z powodu braku quorum. Powtórne walne zgromadzenie odbędzie się dziś.

Ożywienie się handlu. W ostatnich dniach daje się zauważyć nieznaczne ożywienie się handlu. Z prowincji przyjeżdżają kupcy i zakupują większe ilości towarów tutejszych wyrobów. Ceny towarów nie zmieniły się.

O wysiedlenie obywateli. Jak wiadomo, wiele osób posiadających „karty pobytu” otrzymało wezwania z Magistratu opróżnić zajmowane mieszkania w ciągu 6 dni. Obecnie województwo ogłasza, iż ci, którzy złożyli rekursy z prośbą o zezwolenie na na dalszy pobyt w Białymstoku narazie nie zostaną wysiedleni. Ci zaś, którzy w przepisany termin nie złożyli rekursów, zostaną wysiedleni.

Koncert w ogrodzie. Dniś wieczorem w ogrodzie miasta koncert orkiestry policyjnej.

Podatek dobowy. Ministerstwo Skarbu opracowało projekt wykonawczy do ostatniej uchwały do ustawy o podatku dobowym. Pracownicy będą musieli potrącać pracownikom pewien procent z pensji począwszy od 1 lipca r.b.

Bydło z Kowia. Tutajże rzeźnicy zakupili bydło w Kowiu po tanich cenach. Niewiadomo tylko, czy zechcą odsprzedać to mięso po tanich cenach.

Przysiężny podnoszą ceny. Na ostatnim posiedzeniu związku fryzjerów uchwalono podwyższyć takse za golenie i strzyżenie o 50 proc.

Samobójstwo bandyty. O negonj w więzieniu miejskim popełnił samobójstwo przez powieszenie się bandyta Zawadzki znany z napadu bandyckiego na mieszkanie Wolfa przy ul. Kościelnej.

Sukno białostockie w Rosji. Niektórzy z repatriantów przybyłych z Rosji, mieli na sobie ubranie z materiałów wyrobionych w tym roku w Białymstoku. Widocznie sukno to było szmuglowane z Białegostoku do Rosji.

Kapier do Wilna. Ostatnio zjawili się w Białymstoku kupcy z Wilna, którzy zakupili większe transporty papieru. W związku z tym papier podrozał o 10 proc.

Wóz. Wczoraj przybył do miasta 1 wagon towarów kolonialnych, 1 wagon sędzi, 1 wagon szmat, 5 wagonów cegły.

Nowy cennik. Komisja dla badania cen ustanowiła następujące ceny wytyczne na miesiąc maj:

Ziemniaki. Żyto za 100 kg. 14700 mk., pszenica 22000, jęczmień 14400, owies 14700, mąka żytnia razowa 1 kg. 1700 mk., pszenowa 244, pszenka 1 go gat. 339, chleb razowy 1 kg. 162, pszenkowy 220, pszenny 335, kasza krakowska 315, mąka 365, gryczana

270, jęczmień 280, jęczmień 225, pszenka 225.

Jarszy. ziemniaki 1 kg. 75 mk., kasza kłosa 170, marchew 80, buraki 80, brukiew 70, grzecholina 175, fasola 190;

Mielę i jaja. mleko, niezbierane 1 litr 120, sterylizowane pół litra 120, masło śmietankowe 1 kg. 2100, stolowe 1800, śmietana kłosa 1 litr 400, ser twarogowy 1 kg. 225, ser śmietankowy 380, jaja 1 sztuka 35;

Mięso i wędlina. wołowina w hurcie 49000, wołowe w detalu 1 kg. 750, wołowe koczne 1 kg. 1125, cielęcina w detalu 1 kg. 550, wieprzowina w hurcie 100 kg. 82200, w detalu 1 kg. 900, schab 900, wędzona szynka 1244, kiełbasa 1 gat. 1025, polędwica 1244, parówki 1074, serduski 1074, słonina 1148, szmalce 1484, łój 750 mk.

Artykuły kolonialne: herbata 1 gat. za kg. 3850, kawa 1 gat. 2400, kakao 1125, ryż 337, cukier kryształ 675, sól biała 90, marmolada 750, drożdże 875, cykorja Bohma 610, kawa zbozowa 370, słódzie 1 gat. 440, II—125, olej rzepakowy 850.

Ryby żywe: karp za kg. 1275, szczupak 1100;

Artykuły ogółowe. węgiel 100 kg. 2000, drzewo sosnowe 1 m³ 3000, drzewo brzoźowe 4000, kosa 100 kg. 4000.

Artykuły do oświetlenia: nafta 1 kg. 170, świece parafinowe 1 kg. 457.

Fasza: siano 100 kg. 5100, słoma 3400, owies 14700, otręby 9000, makuchy 11600.

Artykuły budowlane: cegła 1000 szt. 27000, wapno 100 kg. 2400, cement 4000, żelazo 1 kg. 180, kosa 1 gat. 1 szt. 900, gwoździe 1 kg. 350.

Artykuły gospodarsze: paczyna żelazna 1 kg. 400, emaliowane 60, szklanki 1 gat. 1 szt. 100, pasta do obuwia 70, zapaliki 1 pudełko 12.

Szwarc: skóry surowe białe 1 kg. 700 mk. Przekroczenia

tego cennika karane będą groźne na do jednego miliona marek i przesłaniem do 6 ciał miesiocy.

Safrmanja bandyty. Policja aresztowała w lesie Sowińskim bandytę Kulgawczyka, podejrzanego o współudział w napadzie przy ul. Kościelnej.

Mydło francuskie. Niektórzy sklepikarze nieśli zakupili w Warszawie transport mydła francuskiego. Mydło to już nadeszło.

Bez dowodów. Policja aresztowała Grotawa Szwarc, za nieposiadanie dowodu osobistego.

OFIARY.

Stemicki na biedne wdowe—1000 mk. Węław na biedne wdowe—100 mk.

Odlewnia żelaza, fabryka maszyn i narzędzi rolniczych.

E. Dojlidzki

BIAŁYSTOK, ul. Grunwaldzka 35, Telet. 230.

Polica:

Ocie do wozów wszelkich wymiarów i fasonek. Banki wozowe toczono. Płyty, ruszta i drzewiczki kuchenne. Drzewiczki hermetyczne gwarantowane do pieców.

Wykonuje:

Wszelkiego rodzaju odlewy surowe i toczono dla garbarń, młynów i tartaków i t. d.

Skład żelaza i wyrobów żelaznych

E. DOJLIDZKI

ul. Kupiecka 11, telefon 177 (egz. od 1887 r.)
Żelazo, blacha, gwoździe, garnki, narzędzia rolnicze i rzemieślnicze. Wielki wybór artykułów technicznych budowlanych.

Dokończenie rozprawy w Sądzie Grodzieskim podamy w następnym numerze.



KALEJDOSKOP

Dzika dziewczyna.

Odchodząc z mężem, Pani powiedziała:

— Proszę napisać coś ładnego.

Myślałem długo o ładnym temacie. Psiakrew, jakos piękne historie ulatują mi szybko z pamięci. Niezawodnie dlatego, że niewiele ich widziałem... A Pani dużo? Jeżeli tak, zażdroszczę.

Podobały się Pani me „Gorzkie Żale”? Piszcie się je tylko raz w roku, około Wielkiej Nocy... Zbyt często, z płaczem i łez potykania nabawiłby się kataru, udzielając go czytelnikom i autorowi. Ustawicznie zaś wycieranie nosa chusteczką nie należy do przyjemności, a może nie stać ładnym tematem do humoreski.

Opowiem jednak Pani zdarzenie—naprawdę śliczne, jak śliczną była jego bohaterka. Nie reczę za prawdziwość tych wspomnień. Nie przytęgam, iż są zgodne z minioną rzeczywistością. Niech je Pani nazwie fantazją, tworem wyobraźni, rojeniem lub cudowną kartą z czyjegoś życia. Zgadzą się zgóry na wszystko.

Bo skoro zmyślenie jest piękne, cóż na tem tracimy?

Przywiązano mnie do jakichś tacek, niby galeńnika, i skuto kajdanami idej, obowiązku.

Słuchając zdala o warunkach pracy, do której dwaj wielcy pisarze polscy powoływali mnie przez swego wysłannika, widziałem wspaniały obraz. Powożny kapitał zakładowy na wydawanie dziennika, tuzin współpracowników, wygodny lokal redakcyjny, nowoczesną drukarnię bez braków w zakrecie

technicznym. Zbliża, na miejscu, okazało się coś innego. Kapitał zakładowy fruwał po księżycu i przedstawiał nieuchwytnego osobnika, drwiącego sobie nawet choćby i z mistrza Sherlock Holmesa. Tuzin współpracowników stopniał do jednego—a tym byłem ja. Lokal redakcyjny mieścił się w kancelarii drukarni—małej zresztą, biednej, o zużytej maszynie starego typu.

Zamieniłem siekierkę—na kijek.

Wzięto mnie na „kawał”? Oszukano?

Nie. Ludzie dobrzy, czysti, ideowi pragnęli pisma, zbliżonego do ich przekonań. Nie znając potrzeb wydawniczych, nie widząc nigdy tego, tak bardzo skomplikowanego, aparatu, jakim jest wielki dziennik, w poczciwości swej sądzili, że mała gotówka, jeden pan piszący i drukarnia wystarczy do ugruntuowania bytu pisma. Zresztą, mój Boże, czytelnicy! A jakże! Drzmiem i oknami cisnąć się będą natychmiast po pierwszym numerze, do administracji, znosząc złote jajka. Wtedy furda! Braki się uzupełni. Współpracowników znajdzie. Lokalu dostanie. Jakoś to będzie!

Otoczono mnie życzliwością, sympatią, nie żalując rad i wskazówek...

Moja krótka odpowiedź: — Nie róbicie, panowie, ope-retki. Nie chcę waszych rad, ale żądam pi-hiędzy na zabezpieczenie istnienia gazety!—nie wywarła dodatniego wrażenia.

A swego nie krył.

Z bezprzykładną impertynencją postępowałem z ludźmi, dla których miałem ogromny szacunek i do których równocześnie pa-lęm wprost nienawiścią za ich nieporadność, gadulstwo, nieuzasadniony optymizm. Za obarczenie mnie szesnastogodzinną pracą na dobe. Za to, że odrzucił świetne oferty innych wydawców dla czegoś nieznanego. Syczałem wprost,

odpowiadając na pytania nowych znajomych. Częściej jednakowoż wcale nie odpowiadałem. Przed jednym, inżynierem, otworzyłem drzwi niosąc, prosząc, by się natychmiast wyniósł z redakcji—właściwie: kancelarii drukarni. Cemu? Rzuć! żartobliwą uwagę, iż dziennik jest zbyt lewicowy. Wy-mioteł człowieka, co sam ucho-dził za skrajnego radykała. Całą postępową inteligencję stutysiecznego miasta zraziłem sobie w ciągu kilku dni. Patrano się na mnie z pod oka. Z ukrywana złością. Z tajnym życzeniem, aby mi się nogą powinęła—a właściwie pi-smu. Odczuwałem to. I było tak—wbrew logice, że nie w tym celu tesame jednostki krzątały się dokoła założenia dziennika, by chcieć jego upadku.

Pracowałem jak galeńnik, prawie już nie otwierając. Zresztą—nie miałem do kogo i o czym. Przyjechałszy zdaleka, znalazłem się w obcym mieście sam, bez przyjaciół, bez towarzyszy. W tej orce zresztą i wyczerpaniu nie chciało mi się rzecz łowa. Tem-bardziej, że nie należałoby ono do przyjemnych.

Obok mnie, przy sąsiednim biurku, siedziała dziewczyna o klasycznej budowie ciała, dużych, wyrażających oczach i mądrej, poważnej twarzy. Tkwił w niej czar dziecka i surowość kobiety-człowieka. Lekko, zgrabnie zjawiała się rano w naszym pokoju—dziwnie piękna w swym rembrandtowskim kapeluszu czarnym z dużymi kry-sami i płaszczu. narzuconym na nią, zdawałoby się, ręką genialnego rzeźbiarza. Wspaniały błysk oczu ciemnych, silny uścisk dłoni i krótkie: „Dzień do ry!” witaly mnie co rano.

Nie zgorszy się Pani?

Przyznam się. Widząc tę dziewczynę, postanowiłem ją zdobyć i porzucić. „Opowiadał” mnie ten zamiar w pierwszym dniu naszej znajomości. Gra warta świeczki. To nie ulegało kwestii.

Zemścić się tu chociaż w

ten sposób—rozumowałem.

Ne uprawiałem nigdy zawodu Don Juana. Brakowało mi do tego chęci, a ochraniała znajomość kobiet... Poca się trudzić? One same przychodzą. Im się jest da-lej od nich, tem właśnie bliżej są one przy nas... Jest Pani kobietą i przynajmniej, przed samą sobą przynajmniej.

Tym jednak razem zmieniłem taktykę, po dwóch tygodniach występując zaczepnie

Niezbyt, niezbyt. Poca ploszyć zwierzyne? Przyjdzie czas, odpowiedni czas.

Pracowała jako buchalterka w drukarni i władała kasą. Często byliśmy sami w pokoju, nie zamieniając jednego zdania niepo-trzebnego. Ale łączyły nas sprawy dziennika. Musieliśmy, chcąc, nie chcąc, mówić z sobą. I zawsze wtedy ginęła jej surowość, a o-czy przesłaniały ją jakiś niewypo-wiedziana słodycz i dobroć.

— Jesteś moją—myślałem.

W pewną niedzielę przyrzekłem jej bilet teatralny. Ktoś mi go za-brał, zobowiązując się zwrócić na-zajutrz w południe. Prosiłem prze-to, by się zjawiała później.

Przyszła. Usiadła na fotelu—po moim zapewnieniu, iż się jej nie dotknę. Ja obok niej na krześle. Byliśmy sami. Po chwili—pocałowałem ją w twarz.

Okrył ją nieopisany smutek. Prześliczne oczy zamigotały perla-mi łez. Pierś dyszała ciężko. Z krtani dobywał się drżący głos, pełen bolesnego wyrzutu:

— Cemu pan nie dotrzymał słowa? Mógł mnie pan pocałować. Ale paco pan przyrzekał, że tego nie uczyni? Nie trzeba było przy-rzekać.

— I w tył odrzuciła głowę, pa-trząc mi prosto w twarz.

Zdumiałem się.

— Wandol Ty mnie kochasz?

— Więc dlatego, że pana ko-cham, co pan chce ze mnie zro-bić? Dlaczego pan zabija moją wiarę w pana? Czy pan taki jak inni?

Zerwała się, dumna, wyniosła.

— Jestem dzika dziewczyna! Pan to rozumie? Z nikim nie ro-mansowałam, nie flirtowałam i nie prowadziłam żadnej koresponden-cji. Uczylałam się i pracowałam. Ka-demu śmiało spojrzę w oczy! Mo-bracia mogą być dumni ze mnie! Tak. Nie gniewam się, że mnie pan pocałował, ale obraża mnie to, żeś nadużył zaufania dzikiej dziewczyny!

— Pani Wandol! Szukałem ta-kiej. Jesteś moją narzeczoną. Do-brze?

— Błyskawice zgasiły w jej głębo-kich oczach, ustępując miejsca blaskom zachodzącego słońca. Gdzieś kawał nieba zerwał się ze stropu gwiazdowego i rozpostarł w spojrzeniu dziewczyny. Poprzez tęczę wilgotnych łez mi oczu, po-przez uśmiech, gdzieś aniołom za-brany, opromieniona miłością da-sza, czysta jak kryształ i nad śnieg-wirchów tatrzańskich bielejąca, od-dawała mi się nazawsze z ufno-ścią dziecka i mocą silniejszą niż śmierć.

Wtedy coś rwał się pozeło w najtajniejszych głębiach mego ist-nienia. Gdzieś spływały ze mnie wszystkie brudy życia, wszystkie jego i moje kłamstwa, winy i grzechy. Przepełniła, nad którą zawsze stałem, wypełniła się spojrzeniem dzikiej dziewczyny.

Może wtedy nastąpiło moje zmartwychwstanie, o jakim Toł-szaj głośił?

Bóg mi zabrał moją dziką dziewczynę. Pewnie—kochankowie bogów umierają młodo a z-mia nie jest przybytkiem aniołów. Zresztą—za moje grzechy należa-ła mi się kara.

A Pani, jak tyle i tylu innych, nazywając mnie mym pseudoni-mem, składa mimowolny hołd mo-jej „Dzikiej Dziewczynie”.

Wandol

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.



wielki
mistrz
ekranu

GUNNAR TOLNAES

we wstrząsającym dramacie życiowym

O t c h ł a n ń z y c i a

MOTTO: Duszo ludzkiej
Jakże przepastne są
twoje otchłanie!

Dziś po raz ostatni

Ze złotej serii „Nordisk“ w Kopenhadze



Tylko 2 dni w niedzielę 14-go i poniedziałek 15-go maja Tylko 2 dni

TAJEMNICA ŚWIĄTYNI OZYRYSA

(Zagadka Sfinksa) wsparty dramat wschodni. 6 aktów

Dla młodzieży dozwolone

Ostatni seans o godz. 10-ej w

Tylko 2 dni

W roli głównej

Ellen Richter

znana | Księżna Woroncowa
z obrazu | Marja Tudor

Zarząd

Białostockiego Towarzystwa Elektryczności w Białymstoku

zawiadamia niniejszym p.p. akcjonariuszy, że dn. 21 czerwca r.b. o godz. 3-ej popołudn. w lokalu Zarządu w Białymstoku przy ul. Elektrycznej Nr. 15 odbędzie się Zwyczajne Roczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności w roku operacyjnym 1921.
- 2) Bilans za rok 1921.
- 3) Podział Zysków i Strat.
- 4) Budżet na rok 1922.
- 5) Zmiana statutu Towarzystwa i zatwierdzenie go przez Władze Polskie.
- 6) Przewertowanie majątku Towarzystwa i powiększenie kapitału zakładowego Towarzystwa.
- 7) Sprawa wypuszczania obligacji na pokrycie zagranicznych zobowiązań Towarzystwa.
- 8) Powiększenie Elektrowni.
- 9) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 10) Wnioski akcjonariuszów.

Białystok, dn. 12 Maja 1922 r.

Obwieszczenie.

Oddział Białostocki Dyrekcji Wileńskiej P.K.P. niniejszym ogłasza, że w dniach 29, 30 i 31 Maja 1922 r. od godziny 10-ej zrana, na st. Białystok I osobowy, w magazynie towarowym Nr. 2 odbywać się będzie sprzedaż przez licytację rozmaitych towarów, przybyłych przed 1-ym stycznia r.b., a nie odebranych przez właścicieli.

Osoby życzące przyjąć udział w licytacji, mogą obejrzeć towary te w dniu 28 maja, od godziny 14 do 16 po południu.

Doktor Zofja Lew

choroby weneryczne i skórne
powróciła
przyjmuje od 11-1 i od 5-7
Lipowa Nr. 1.

KRYNICA

Dr. Józef Jasieński
Dyr. rząd. zakł. wodol.
ord. jak zwykle od
15 maja.

5648 1-1

3 Traktory

80 konie, i 6 wagonów do transportu drzewa
sprzeda: Plenkowski.
Zagrodzowa II aleja 42
5349 3-1

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

2811 26-5

DOKTOR Leon Kryński

specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza)

Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

4685 Białystok, Lipowa Nr. 33. 24-1

Leczenie skórnymi chorobami głowy (parazyty) promieniami Rentgena w gabinecie rentgenowskim

d-r. M. Zawadje

spec. chorób

żołądka i kiszek.

ul. Lipowa Nr. 1 w dziedzińcu.

Fabryka pończoch i rękawiczek L. Bloch

WILNO ul. Szawłowska Nr. 1
firma istnieje od roku 1885
po siedmioletniej przerwie
znowu zaczęła funkcjonować
i wyrabia swoje znane gatunki kwalitatu czasu przedwojennego
podług ostatnich wyzwań rynku.
Na składzie fabryki oprócz własnych
fabrykatów, wielki wybór
rodziców, warszawskich i zagranicznych
po cenach fabrycznych.



Szwojeńska gorzkie zioła
O-pa Bauera
(przeznaczające)
ulepszają funkcje
organów trawienia.
Apteki, sklepy.
Aprek A. Gajeckiego
w Warszawie
5539

Dr. Stefan Gazyński

Akuszerya-choroby
kobiet

(leczenie chirurgiczne-masaż
ginekologiczny-masaż
Waższoła-Marszałkowskiego
sk. 97a. 20-1
4872

Dr. Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych, wenerycznych i maziarniczych.

Powrócił i wznówił przyjęcia chorych od godz. 10-1 i 4-8. Białystok, Lipowa 17.

4480 26-24

Dr. J. Walewski

Choroby włosów, skóry i weneryczne, oświetlenie cewki i pęcherza.

Rynek-Kościełski Nr. 3 od g. 5-7 w. 4894 18-1

DOKTOR D. Kanel

Spec. chorób ocznych

Przyjmuje od 11-ej do 1-ej i od 5-7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37 II piętro.

13-9 5528

Opłosezienia drobne.

Białostockie

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P. K.U. na imię Jana Sawickiego (roc. 1891) zam. we wsi Szczytach gm. Orle pow. Bielskiego. 5537

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P. K.U. na imię Szymona Sawickiego (roc. 1893) zam. we wsi Szczytach gm. Orle pow. Bielskiego. 5538

Zgubiono i maja r.b. portfel, zawierający dowód osobisty wydany przez Star-

2 Domy

z ogrodem w dobrym położeniu w Białymstoku do sprzedania. Zgłaszać się do Bronisławy Borys, Jurowiecka 60. 5545

Zgubiono metrykę ślubną na imię Józefa Sobotki, zam. przy ul. Staro-Bojańskiej Nr. 25. 5533

Power z wolnym ko-

tem, sprzedam niedrogo, komode masywną, skrzypce, gramofon 25 płyt.

Wiadomość: Ul. Orzeszkowej Nr. 8. m. 4. 5-1 M 72.

Zgubiono kartę powołania wyd. przez P.K.U. w Białymstoku na imię Antoni Małowski ur. w roku 1885, zam. majątek Krysze pow. Białostocki. 5552

Kobieta średnich lat szuka posady, gospodyni, kucharki lub niarki ma poważne rekomendacje ul. Kolejowa 12 u dworca Ewa Pelelska. 5537

Skradziono paszport polski na imię Abrahama Lewina, zam. przy ul. Cienistej Nr. 2. 5556

Sprzedaje się dwa domy, bliżej Informacji Kooperatywa Łączność ul. Sienkiewicza Nr. 38. 5559

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty wyd. przez Komendę Policji Pan, w Białymstoku na imię Basi Gdńskiej zam. przy ul. Sienkiewicza Nr. 35. 5568

Zgubiono na imię Wincentego Rotkiewicza zam. w majątku Jurówcach gm. Białostocki, kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. (roc. 1902), tymczasowy dowód ewakuacyjny i poświadczanie o poddaństwie wyd. przez Starostwo w Białymstoku. 5558

Poszukiwanie pracy. Były nadzorca drogowy kolejowy (technik) poszukuje czasowego zajęcia biurowego lub pracy akordowej, bez różnicy jakaby ona nie była w Grodnie i jej okolicy. Wiadomość w Administracji „Dziennika Grodzieńskiego” pod M. M. 75

Kto chce kupić po-

bie na Pomorzu i w Poznanskiem kamienicę, budynek, foliarkę, sklep, restaurację, kawiarnię, handla kolonialną, sprzedaż wyrobów tytoniowych, (parcele) wogóle chce przeprowadzić jakiegokolwiek handlowy transakcję z tamtymi stronami, zgłosić swoją ofertę w „Dzienniku Grodzieńskim” pod A. M. 75



RED STAR LINE
(LINIA czerwonej gwiazdy)
GRODNO
Dominikańska 1.

Jedyna bezpośr. (bez przesładowania) komunikacja:

Antwerpja—New-York,

Antwerpja—Kanada,

Gdańsk—N. York,

Hamburg—N. York.

Usług i pisemnych informacji udziela bezpłatnie Filja Grodno, Dominikańska 1 i Centrala Warszawa, Warszalska 137.

Cena karty okręt. do N. Yorku 106 dol. oraz 8 dol. pod ameryk.

Zarząd Stowarzyszenia „Ognisko”

zwołuje Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków, na żądanie członków—dnia 25 maja r. b. o godz. 5 po poł. w pierwszym terminie i o godz. 6 pp. w drugim terminie w lokalu „Ognisko” Sienkiewicza 1 z porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania.
- 2) Wybór Zarządu.
- 3) Wybór wójtów i kłódków grunty członków.

ZARZĄD
Wichert, przewodniczący.
Dr. Szoykowski sekretarz.

5555 1-5

DOKTOR M. Kanel

Specjalista od chorób wenerycznych, skórnymi i włośn.

Przyjmuje od 9-12 i od 3-8

Dzieci i kobiety od 3-4

osobne welsce

BIALYSTOK, ul. Sienkiewicza 37

PARTER.

5374 26-26

Popieramy przemyśl polski.